Rok VII. Nr. 249. Sosnowiec, sobota 10 września 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakccji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Anglja poprze w zasadzie żądania zbrojeniowe Niemiec.

Nowy projekt „paktu bezpieczeństwa".

PARYŻ, 9. 9. (wł.) Projekt odpowiedzi na memorjał niemiecki w sprawie zbrojeń przesłany był wczoraj przez specjalnego kurjera do Londynu.

Prawdopodobnie nota francuska będzie wręczona najwcześniej w sobotę, może nawet w poniedziałek rządowi Rzeszy. Zależnie od tego tekst odpowiedzi ogłoszony zostanie w prasie.

„Echo de Paris" donosi z Londynu, że opinja angielska, która ma być przesłana do Paryża zawierać będzie 4-ry punkty:

1) Niemcy mają prawo otrzymać w zasadzie równouprawnienie zbrojeń;

2) Rząd niemiecki będzie musiał zobowiązać się do niekorzystania z przyznanej mu równości oraz niepowiększania swych zbrojeń;

3) Aljanci, a przedewszystkiem Francja, zobowiążą się przeprowadzić redukcję zbrojeń, według planu Hoovera, to znaczy conajmniej o jedną trzecią;

4) Ma być zawarta generalna umowa w sprawie bezpieczeństwa.

To stanowisko rządu angielskiego, o ile jest ono rzeczywiście prawdziwe, wywołało we Francji duże zaniepokojenie. Korespondent „Echo de Paris" pisze, że Anglja dąży do osłabienia armji francuskiej. Jeszcze w Lozannie miał Mac Donald dodawać otuchy Papenowi, zachęcając go, by wysunął takie żądanie.

Nota francuska będzie indywidualną odpowiedzią rządu francuskiego, na notę niemiecką. Zasięganie opinji u innych rządów aljanckich niema na celu sformułowania wspólnej odpowiedzi, lecz jedynie zorjentowanie się w sytuacji.

Doniosłe odkrycie państwowego instytutu geologicznego.

POKŁADY RUDY MANGANOWEJ W WOJ. LWOWSKIEM.

WARSZAWA, 9. 9. (wł.) Państwowy instytut geologiczny dokonał ostatnio doniosłego odkrycia, mogącego mieć duże znaczenie dla przemysłu metalurgicznego w Polsce.

Mianowicie, na terenie województwa lwowskiego pomiędzy Jarosławiem i Sanokiem natrafiono na znaczne pokłady rudy manganowej, dotychczas niespotykanej w Polsce.

Obecnie rudę manganową sprowadzano z Sowietów.

Na miejsce wyjechała z Warszawy specjalna komisja z inż. Krajewskim na czele.

Hindenburg poparł Papena w rozgrywce z Reichstagiem.

PREZYDJUM PARLAMENTU U PREZYDENTA RZESZY.

BERLIN, 9. 9. (wł.) Ośrodkiem zainteresowania niemieckich kół politycznych było dziś przyjęcie przez prezydenta Hindenburga nowego prezydjum Reichstagu. Ocena powstałej obecnie sytuacji jest jednak niejednolita.

W kołach zbliżonych do rządu wskazują na fakt, iż prezydent Hindenburg dał wyraźnie do zrozumienia, że nie widzi powodu do zmiany na stanowisku kanclerza oraz, że posiada zaufanie do obecnego gabinetu. W kołach centrowych i narodowo - socjalistycznych panuje przekonanie, iż osiągną swój cel, którym jest wzięcie udziału w gabinecie prezydjalnym, prowadząc nadal taktykę wyczekiwania, zwłaszcza że prezydent Rzeszy zastrzegł sobie wydanie ostatecznej decyzji dopiero po odbyciu rozmów z przedstawicielami większych stronnictw politycznych.

Hitler od wczoraj przebywa w Berlinie i prowadzi nieustannie narady z czołowymi przywódcami ruchu narodowo - socjalistycznego. W konferencjach tych brali udział m. in. poseł Goering, Kerrl, Kube, Goebels i Grzegorz Strasser. W kołach politycznych liczą się z tem, że w ciągu najbliższych narad, jakie mają się toczyć między narodowymi socjalistami a centrum, oba stronnictwa zdecydują się na przyjęcie wspólnej taktyki wyczekiwania.

Ruchawka zbrojna na Kaukazie.

NIEUCHWYTNE ODDZIAŁY POWSTAŃCZE NIEPOKOJĄ BOLSZEWIKÓW W CAŁYM KRAJU.

RYGA, 9. 9. Władze sowieckie zostały zaalarmowane wiadomościami o nowej akcji powstańczej na Kaukazie. Ruch powstańczy przybrał inne, jak dotychczas formy, a powstańcy stosują nową taktykę wobec oddziałów sowieckich.

W Azerbejdżanie ukazało się kilka drobnych grup powstańczych, liczących najwyżej po 25 powstańców i działających naraz w rozmaitych miejscowościach południowego Kaukazu. Powstańcze oddziały napadają na magazyny zbożowe, podpalają kolektywy rolne oraz uprowadzają stada bydła w góry.

Stacja Baładżary została opanowana chwilowo przez powstańców, którzy podpalili znajdujący się na tej stacji skład zboża i zniszczyli kilka wagonów pszenicy, przeznaczonej na eksport. W Machacz-Kała oddział partyzantów w liczbie 18 górali rozgrabił magazyn zbożowy, pozotawiając na budynku miejscowego kolektywu rolnego płachtę z napisem: „**Wykonujemy zapowiedź Lenina — rabujemy zrabowane**".

Miejscowe władze sowieckie wydały odezwę do ludności, nawołując do walki z bandytami i do wydawania bandytów władzom. Akcja pościgowa zarządzona przez władze wojskowe jest bardzo utrudniona ze względu na znaczną liczbę drobnych band powstańczych, ukazujących się coraz to w innych miejscach i ukrywających się w górach.

URZĘDNIK PORANIŁ NOŻEM DWIE OSOBY.

WARSZAWA, 9. 9. (wł.) W Milanówku doszło dziś do krwawej rozprawy w restauracji „Władysławówka".

Urzędnik pocztowy Brand ciężko poranił nożem właściciela sklepu Kalkstejna, wypuszczając mu trzewia. Pozatem tym samym nożem poranił kolegę Kalkstejna.

Branda aresztowano

WIELKIE MANEWRY WOJSKOWE POD RÓWNEM.

RÓWNE, 9. 9. (wł.) W okolicach Równego odbyły się wielkie manewry pod kierunkiem inspektora armji gen. Rydza - Śmigłego.

W manewrach wziął udział szef sztabu armji St. Zjednoczonych, gen. Mac Arthur i wszyscy attache wojskowi państw obcych, przebywający w Polsce.

UROCZYSTY BANKIET NA CZEŚĆ DRUŻYNY OLIMPIJSKIEJ.

WARSZAWA, 9. 9. (wł.) Dziś wieczorem w salonach warszawskiego towarzystwa wioślarskiego odbył się uroczysty bankiet na cześć polskiej ekspedycji olimpijskiej.

Bankiet zgromadził wielu przedstawicieli rządu, władz, samorządu, prasy i świata sportowego.

Wygłoszono szereg przemówień, poczem członkowie ekspedycji olimpijskiej udekorowani zostali, specjalnym żetonem olimpijskim.

POTWORNA ZBRODNIA NA CMENTARZU.

WIELUŃ, 9. 9. Uczestnicy odpustu we wsi Ruda pod Wieluniem wstrząśnięci zostali potworną zbrodnią, dokonaną wczoraj na miejscowym cmentarzu. Ubiegłej niedzieli doszło do sprzeczki między niejakim Kudrasem ze wsi Kraskowice a Władysławem Zawieją. Podczas bijatyki Kudras został poturbowany.

Pałający zemstą wieśniak dowiedział się, że Zawieja wybiera się w czwartek na odpust do Rudy. Wziął z sobą siekierę i udał się do Rudy. Spotkawszy Zawieję na cmentarzu, zarąbał go kilkoma strasznemi uderzeniami siekiery.

Kudrasa aresztowano. Stanie on przed sądem doraźnym.

MIN. JAN PIŁSUDSKI ZRZEKŁ SIĘ MANDATU POSELSKIEGO.

WARSZAWA, 9. 9. W dniu dzisiejszym były minister skarbu p. Jan Piłsudski nadesłał na ręce marszałka sejmu list, w którym komunikuje, że w związku z objęciem przezeń wiceprezesury banku polskiego, zrzeka się mandatu poselskiego, piastowanego z okręgu Piotrków.

---oXo---

ANGIELSKA FABRYKA CHCE BUDOWAĆ SAMOLOTY R. W. D. 6.

WARSZAWA, 9. 9. (wł.) Jedna z lotniczych fabryk angielskich zwróciła się z projektem podjęcia na większą skalę fabrykacji aparatów lotniczych systemu R. W. D. 6, na którym odniósł zwycięstwo por. Żwirko.

Fabryka angielska proponuje nabycie od inż. Wigury licencji na wyrób polskich samolotów.

---oOo---

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DRZEWNA.

WIEDEŃ, 9. 9. (PAT.) Dziś rozpoczęły się tu obrady międzynarodowej konferencji drzewnej, w której biorą udział przedstawiciele Austrji, Czechosłowacji, Jugosławji, Polski i Rumunji.

Obrady konferencji zagaił hr. Colorado - Mannsfeld, poczem dokonano wyboru prezydjum, przyczem na przewodniczącego powołano delegata polskiego Krystyna Ostrowskiego. Obrady konferencji potrwają trzy dni.

---oOo---

W OGNIU ZGINĘŁA CAŁA RODZINA.

OSLO, 9. 9. (PAT.) Na wyspie Noetteroe koło miata Toensberg wybuchł w willi prywatnej pożar, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że 6 osób poniosło śmierć w płomieniach — matka i pięcioro dzieci.

Przy życiu pozostał tylko nieszczęśliwy ojciec rodziny, którego nie było w domu podczas strasznego wypadku.

---oOo---

„BIEDNE" NIEMCY.

BERLIN, 9. 9. (PAT). Według danych instytutu badań konjunkturalnych, inwestycje dokonane w Niemczech w latach 1924 do 1931 wynosiły około 80 miljardów marek. M. in. przemysł i koleje inwestowały 33 miljardów, instytucje komunalne 15 miljardów, na budowę domów zużyto 16 miljardów, inwestycje rolnictwa wynosiły 6 miljardów marek niemieckich.

---O---

PADEREWSKI BĘDZIE GRAŁ W LONDYNIE.

LONDYN, 9. 9. (PAT.) „Daily Mail" donosi, że Ignacy Paderewski zgodził się wystąpić w dniu 12 stycznia roku przyszłego na koncercie, który odbędzie się w Albert Hall na rzecz kasy wzajemnej pomocy stowarzyszenia muzyków. „Daily Mail" stwierdza przytem, że mistrz Paderewski złożył nowy dowód swej dobroci i godności i wyraża przekonanie, że dozna on w Londynie przyjęcia godnego największych z pośród żyjących pianistów świata.

---oOo---

WALDEMARAS UCIEKŁ.

RYGA, 9. 9. Waldemaras, wyjeżdżając na wiosnę zagranicę, złożył w trybunale najwyższym zapewnienie, że powróci najdalej 1 września.

Mimo to b. premjer Litwy dotychczas nie wrócił.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 9. 9.

15.000 zł. nr. 60908.

10.000 zł. nr. 60701.

Po 5.000 zł. n-ry: 28099 36407 20712 124180.

Po 3.000 zł. na n-ry: 11199 25567 80797.

Po 2.000 na n-ry: 49256 54798 82305 101839 102377 107299 112679 120494 133558 143790 147009.

Po 1.000 zł. na n-ry: 2795 5755 11312 17558 31327 35421 37730 43976 46044 5053 56958 59006 280 60475 71476 72405 79815 90227 91238 95440 96239 101625 104798 105957 107492 113369 929 129958 138597 140748 146526 147322 944 149441 152058 157553.

10 powieszonych żydów..

PONURE ECHO Z 1914 ROKU W KIELCACH.

Sprawa b. rosyjskiego generała Nowikowa, o czem donosiliśmy swego czasu, który nałożył w 1914 r. kontrybucję na Kielce w sumie

100.000 rubli

za entuzjastyczne powitanie legjonów, szczególnie silnym echem odbiła się w społeczeństwie żydowskiem.

Społeczeństwo żydowskie ma jeszcze inne rozrachunki z gen. Nowikowem, wobec których sprawa 50 tys. rubli, które jako połowę kontrybucji zapłacili żydzi kieleccy, schodzi na dalszy plan.

Mianowicie gen. Nowikow w początkach wojny światowej kazał

powiesić 10 żydów

w Staszowie, woj. kieleckiem, w sądny dzień w uroczystych szatach talmudycznych.

Pamięć o tym czynie rosyjskiego generała jest wśród żydów starannie przechowywana.

Gen. Nowikow mieszka w Polsce. Według naszych informacji zajmuje dość

intratne stanowisko w towarzystwie wyścigów konnych w Łodzi.

Nic dziwnego, że wśród społeczeństwa żydowskiego zawrzało jak w ulu.

Do gminy żydowskiej w Kielcach na ręce rabina nadszedł

zbiorowy list

z Rudy Pabjanickiej, w którym żydzi tamtejsi komunikują, że istotnie gen. Nowikow mieszka w Rudzie na placu wyścigowym.

Petenci żądają od rabina kieleckiego stwierdzenia ponad wszelką wątpliwość identyczności Nowikowa.

W tym celu miałaby wyjechać z Kielc do Łodzi specjalna komisja obywatelska.

Żydzi chcą działać *wspólnie z ludnością chrześcijańską*, obarczoną połową kontrybucji i pragnęliby przez rabinów uzyskać aprobatę biskupa kieleckiego dla wspólnej akcji. Żydzi zaprzysięgli gen. Nowikowi zemstę i po stwierdzeniu identyczności chcą go pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Żydowska agencja telegraficzna wysłała zagranicę szereg komunikatów do środowisk żydowskich.

KONIEC STRAJKU GÓRNICZEGO W BELGJI.

BRUKSELA, 9. 9. (PAT.) Właściciele kopalni i delegaci górników przyjęli propozycje ministerjum przemysłu, zmierzające do likwidacji strajku górników. Czynione są przygotowania do podjęcia pracy w dniu jutrzejszym we wszystkich kopalniach.

MESJASZ NUMER TRZECI.

Hitler-Papen-Schleicher.

Biblja powiada, jak to niektórzy z żydów nienawidząc panowania rzymskiego i wierząc, że przyjdzie ktoś, który ich z jarzma prokonsulów i prokuratorów oswobodzi, usłyszawszy, że za Jordanem pojawił się człowiek święty, który w umartwieniu i modlitwie żyjąc, głosi jakąś nową naukę, przyszli do niego z zapytaniem: „Czyliż ty jesteś tym, którego czekamy?“.

Jan Chrzciciel, bo on był tym mężem dziwnym i prawym, odpowiedział im skromnie i wyraźnie:

— Jać nie jestem Mesjaszem, ale tym, który prostuje drogę jego, na przyjście jego...

W ostatnich czasach niemcy, podobnie jak żydzi zwracają się do generała Schleichera z podobnem pytaniem. Schleicher odpowiada narazie skromnie:

— Nie tylko nie jestem nowym Mesjaszem, a nawet „nie jestem duszą rządu ale tylko jego wolą“.

Czy powiedzenie to jest szczere, czy faryzejskie w ustach człowieka ambitnego — trudno wiedzieć. Faktycznie jednak część niemców po załamaniu się wyraźnem Hitlera, po bezsilnem szamotaniu się Papena chce widzieć w Schleicherze męża przyszłości.

Hitlerowi zaszkodziła najwięcej jego duma, która kazała mu żądać dla siebie ni mniej ni więcej jak prezydentury Niemiec. Tego niemcom, u których zawsze profesor, lejtnant, a przynajmniej „kommerzialrat“ uważani byli za elitę narodu i jedynie uprawnionych do rządzenia, było za wiele. Skądże ta bezczelna ambicja u byłego malarza pokojowego i podoficera? Program jego? Zlepek mrzonek, który każdemu z niezadowolonych z obecnych stosunków miał dać to, czego sobie życzył. Można to było obiecywać, póki się nie miało przewagi w parlamencie i przedstawicieli w rządzie. Tymczasem w rezultacie, jako pierwszy punkt programu hitlerowskiego, wysunęła się żądza fotelu prezydenckiego.

Podstawiła nogę Hitlerowi także sprawa żydowska. Przecież dziś nie ma tajemnicy, że ten który głosił wytępienie żydów nawet w łonie matek, organizował swą armję, jadł i pił z funduszów, dostarczonych mu przez wielkich przemysłowców i finansistów żydowskich, że przecież jeden z najpoważniejszych żydów niemieckich wydał okólnik do swych współwyznawców, przedrukowany w warszawskich pismach żargonowych, w którym było napisane: „Habs ka mojre!“. „Nie bójcie się“!

Z Papenem Mesjaszem, jak podług czasu jak i gatunku numerem drugim, jest nie lepiej. Siłą jego jest, że nigdy nie był zbyt silny. — Nikt też nie myśli go namiętnie zwalczać, uważając rządy jego za prowizorjum. Nawet centrum, które zdradził, wyłamawszy się z partyjnej dyscypliny. Niemcy zdają sobie sprawę, że Papen jest nie do utrzymania, choćby ze względu na Stany Zjednoczone, bez ofiary których nie będzie zwolnienia z ciężarów reparacyjnych. Tymczasem Stany Zjednoczone chyba nigdy nie darują Papenowi, że jeszcze przed ich wystąpieniem zbrojnem, Papen jako niemiecki attache wojskowy wysadzał im mosty i fabryki w powietrze.

Pozostaje więc na widowni Schleicher. Jak z Papenem wysunęli się na czele rządów junkrzy i odsunęli w cień socjalistów, tak Schleicher reprezentuje militaryzm. Karjerę wojskową zrobił dopiero po wojnie gotów służyć każdemu, w którego ręku będzie jego awans. Gdy Ebert w roku 1919 zagrożony był przez rady żołnierskie i robotnicze“, major Schleicher w pełnem umundurowaniu zjawił się przed nim w imieniu Hindenburga ofiarowując swe usługi Ebertowi dla zgniecenia buntu. Był to pierwszy etap zmilitaryzowania ponownego Niemiec. Drugim było usunięcie cywila, ministra Reichswehry Noskego. Dopóki w Nadrenji stały wojska okupacyjne, trzeba było być grzecznym i ostrożnym w militaryzacji. Czas Schleichera i stojącego za nim byłego sztabu generalnego nadszedł dopiero w ostatnich tygodniach, gdy mógł on mieć nawet odwagę zażądania równouprawnienia z Francją w zbrojeniu się i gdy miało się bezwzględnie w swojem ręku reichswehrę i schupo.

Schleicher nie ma specjalnego programu ani genjalnego specyfiku dla ratowania Niemiec. Tem mniej programu gospodarczego. Cały jego program na razie — to niepłacenie reparacyj i długów i restytucja przedwojennej armji niemieckiej z całym strasznym aparatem wojennym.

Stojąc na czele reichswehry może dopóty bronić Papena przed armją Hitlera albo komunistyczną, dopóki zechce. Mężem jego zaufania i bezwzględnie mu posłusznym jest w kancelarji kanclerskiej „oberregierungsrat“, a dawniej „oberlejtnant“ Planek. Jego kreaturą jest też szef biura prasowego major Marcks.

Że Niemcy całe zdają sobie sprawę o dominującej roli Schleichera rzecz pewna. Gdyby jednak tak po cichu i dyskretnie, jak niegdyś żydzi Jana Chrzciciela, zapytali się go, kim jest, a on chciał być niedyskretnym i szczerym, zapewneby im odpowiedział:

— Nie jestem tym, którego czekacie, nie jestem Mesjaszem, ale przygowuję drogę temu, który czeka, choć bliżej mu grobu, niż tronu...

Konkurencja polska artystyczna

bije zagraniczną.

Czytelnicy nasi niejednokrotnie uskarżają się na nieodpowiednie — ich zdaniem — programy radjowe polskie. Szczególnie zwolennicy muzyki poważnej, amatorzy koncertów wybitnych solistów podnoszą, że w radjostacjach zagranicznych słyszy się tyle znakomitości, podczas gdy u nas występują przed mikrofonem rzekomo same miernoty (!). Pragnąc w tej dziedzinie uzyskać należyty pogląd, zwróciliśmy się z prośbą o informacje, dotyczące udziału artystów o sławie międzynarodowej do miarodajnych czynników radjowych w radjostacjach zagranicznych oraz w Polsce.

Weźmy dla porównania potężną radjofonję niemiecką — posiadającą 4 i pół miljona abonentów, muzykalnych i wybrednych, którzy wyrażają odrazu swe niezdowolenie ze słabych wykonawców, radjofonję — dla której niema zbyt wielkich sum, o ile chodzi o ściągnięcie do studjów wybitnych artystów — i zbadajmy, kto występuje w radjostacjach niemieckich.

Zajmiemy się tu jedynie okresem jesienno-zimowym i początkiem wiosennego — czyli tak zwanym wielkim sezonem koncertowym.

Kogo więc usłyszeć można było w ubiegłym sezonie 1931-32 — w Niemczech?

Z pośród śpiewaków na pierwsze miejsce wysuwają się tu: znakomita Lotta Lehman, bas Ryszard Mayr, tenor Piccaver i Józef Manowarda, artyści opery wiedeńskiej, szereg wybitnych solistów opery berlińskiej, drezdeńskiej i monachijskiej oraz słynny artysta włoski Costa Milona.

Niemcy jako zwolennicy muzyki instrumentalnej — najwięcej angażowali do swych stacyj pianistów i skrzypków. Tak więc występowali przed mikrofonem słynni pianiści Mikołaj Orłow; Sergjusz Prokofjew; Claudio Arrau; Artur Schnabel, uważany za jednego z najlepszych wirtuozów i pedagogów niemieckich; Węgier Bela Bartek oraz znany w Ameryce Maurycy Rosenthal.

Z pośród skrzypków radjo niemieckie częstowało swych słuchaczy produkcjami Szigetiego, Kulenkampfa, Vasy Prihody, Franciszka Vecseya, Cecylji Hansen, Stefana Frenkla i Henryka Marteau.

Wiolonczelistów reprezentowali godnie: Emil Feuermann i Caspar Cassado.

Wśród wybitnych dyrygentów wymienić należy Abendrotha, Furtwaenglera, Oskara Frieda i szereg innych.

Kogo zaś, wobec tych błyszczących pierwszą wielkością gwiazd artystycznych — wymienić możemy jako wykonawców przed mikrofonami polskiemi? Kim może się pochwalić polskie radjo? Zróbmy pobieżny przegląd.

Pianiści w ubiegłym sezonie: Mikołaj Orłow — dwukrotnie; wszechświatowej sławy Artur Rubinstein — dwukrotnie, Claudio Arrau, słynny w Niemczech — Bachaus; Alfred Hoehn, najwybitniejszy we Francji po Alfredzie Cortot — Robert Casadesus, szczególnie w krajach anglo-saskich ceniony — Moisewitch, Egon Petri oraz wiedeńczyk Paul Weingarten. Komu mało, ten niech wspomni cudowny koncert Paderewskiego, który jedynie polskie radjo transmitowało.

Skrzypkowie, a mamy tu imponujący zastęp: Henryk Marteau, Franciszek Vecsey, Jerzy Kulenkampf, Robert Soetens, znakomity hiszpan — Juan Manen, Cecylja Hansen, Stefan Frenkiel.

Wiolenczeliści — Arnold Földesy i Emil Feuerman — dopełniają grona wybitnych instrumentalistów.

Nie brakło i doskonałych kapelmistrzów — jak Fritz Mahler; Abendroth; Paweł Scheinpfug, Oskar Fried, Grzegorz Fitelberg — wreszcie słynny kompozytor francuski — Maurice Ravel.

Wreszcie śpiewacy. „Gwoździem“ sezonu były dwa występy naszego znakomitego rodaka — Jana Kiepury, dalej koncert Ady Sari, występy Saleckiego, Berty Crawford, Charlotty Jaeckel i wielu, wielu innych.

Cóż więc z tego zestawienia wynika? Oto, że radjofonja polska w porównaniu do niemieckiej na polu muzycznych produkcyj nietylko nie traci, — lecz częstokroć wybitnie zyskuje, radjoabonenci polscy nietylko bowiem mieli sposobność słyszeć tych samych prawie artystów, co i niemieccy, lecz podziwiali ponadto szereg innych — jak Kiepura, Rubinstein, Ravel, których niemcy nie angażowali na występy radjowe.

Tak więc okazuje się, że — radjofonja polska jest w stanie konkurować z potężną radjofonją niemiecką, bijąc ją na polu gromadzenia w czasie sezonu koncertowego najwybitniejszych wykonawców muzycznych.

F. L.

Likwidacja zatargu w przemyśle odzieżowym Zagłębia Dąbrowskiego.

PO DWUTYGODNIOWYM STRAJKU PRACOWNICY SOSNOWIECCY DZIŚ PRZYSTĘPUJĄ DO PRACY.

W dniu wczorajszym został zlikwidowany zatarg w przemyśle odzieżowym Zagłębia Dąbrowskiego. Strajk w przemyśle odzieżowym trwał już od -ch tygodni, gdyż pracownicy postawili cały szereg uciążliwych warunków, na które nie chcieli się pracodawcy zgodzić.

Wczoraj odbyło się w Sosnowcu posiedzenie komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli pracodawców i pracowników, na którem doszło ostatecznie do porozumienia.

Cały szereg żądań pracowników zostało uwzględnionych. Według nowej umowy pracownicy otrzymali podwyżkę płac od 5 do 20 proc., w zależności od kategorji pracownika, płace akordowe zostały całkowicie zniesione, a na to miejsce obowiązywać będzie płaca t. zw. celowa, lub też dniówkowa, pozatem pracodawcy zobowiązali się nie stosować do pracowników żadnych represyj za udział w strajku.

Na podstawie powyższej umowy wszyscy pracownicy na terenie Sosnowca w dniu dzisiejszym przystępują do pracy.

Co się tyczy pracowników przemysłu odzieżowego z Będzina, to wobec wysunięcia przez nich nieco odmiennych żądań, sprawa ich będzie rozpatrywana we wtorek przyszłego tygodnia.

W tym celu odbędzie się pod przewodnictwem inspektora pracy z Sosnowca specjalne posiedzenie delegatów rbootniczych i przedstawicieli pracowników, na którem zostaną omówione warunki pracy i płacy i niewątpliwie wzorem Sosnowca, zatarg będzie pomyślnie zlikwidowany.

Postrach kupców — teroryści sosnowieccy.

LISTA CZŁONKÓW BANDY.

Urząd śledczy w Sosnowcu prowadzi w dalszym ciągu z całą energją śledztwo, w sprawie likwidacji bandy terorystów w Sosnowcu, członkowie której przez dłuższy czas wymuszali od kupców okup.

Dotychczas zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji sędziego śledczego następujący członkowie bandy: **Koplewicz Joel, Rozen Mordka Dawid, Dawidowicz Daniel, Bratkiewicz Mordka, Kurcfeld Fiszel, Żółciński Antoni, Kupercholc Hersz, Pergricht Izrael Szmul, Herbert Judka, Lipman Boruch, Bekermajster Ajzyk, Bekermajster Chaim - Moszek, Statler Chil, Bekermajster Szlama, Hipszer Judka, Abramowicz Szmul, Akerman Kałma, Bekermajster Iser, Broner Ajzyk, Broner Cypa, Korenhendler Mendel, Bekermajster Eljasz, Pawełczyk Adam, Grüsgrin Herszel i Bekermajster Moszek - Hirsz.**

Wszyscy wyżej wymienieni są to mieszkańcy Sosnowca i rekrutują się przeważnie z t. zw. „naganiaczy“, których zadaniem miało być werbowanie kupujących dla poszczególnych sklepów. Niestety wykombinowali oni sobie inne zajęcie więcej dochodowe, lecz zbyt niebezpieczne, które zaprowadziło ich do kryminału.

Jeszcze w sprawie opłat szkolnych.

ODPOWIEDŹ NA NOTATKĘ DYREKCJI GIMNAZJUM W BĘDZINIE.

W związku z zamieszczoną w „Expresie Zagłębia“ notatką dyrekcji gimnazjum w Będzinie należy wyjaśnić, że obecne opłaty szkolne, z powodu pogłębiającego się kryzysu są jednak zawysokie. Jakkolwiek dyrekcja utrzymuje, że płace nauczycieli w gimnazjum męskiem obniżono o 25 proc., a w żeńskiem o 15 proc., to zniżki te nie pociągnęły za sobą obniżenia wpisowego, gdyż rodzice w roku szkolnym 1931-32 płacili opłaty w tej samej wysokości, co i w latach poprzednich. Niemałe też zdziwienie wśród rodziców uczącej się młodzieży wywołało oświadczenie dyrekcji gimnazjum męskiego w Będzinie, że „opłaty szkolne“ w tej uczelni „wynosiły od zł. 25 do 65 zł. miesięcznie i w żadnej klasie nie wynosiły 100 zł. miesięcznie“. Otóż należy stwierdzić na podstawie posiadanych przez rodziców pokwitowań, że opłaty te wynosiły i wynoszą w gimnazjum męskiem zł. 600 do 800 rocznie i są regulowane w ratach miesięcznych po zł. 60 — 80, zaś w 8-ej klasie po 100 zł., w ciągu 8 miesięcy. Nigdy zaś rodzice nie płacili po zł. 25 — 65 zł. miesięcznie, jak podaje notatka.

Wielu rodziców pamięta dobrze, że nawet przed wojną, w czasach ogólnego dobrobytu w Kongresówce, opłaty w szkole zgromadzenia kupców w Będzinie były niższe, mimo, że szkoła stosowała szereg ulg dla niezamożnych uczniów. Wpisowe wynosiło od 100 do 120 rubli rocznie (płatne po 10 — 12 rubli miesięcznie), które przewalutowane dziś po kursie jeden rubel = zł. 4.60 dają zł. 460 — 552 rocznie, a zatem mniej o zł. 140 — 248 od dzisiejszego wpisowego. A dziś mimo ciężkich czasów wpisowe w gimnazjach wynosi więcej i nie jest nawet zmniejszone 15 — 20 proc., tj. w stosunku, w jakim zmniejszone zostały płace pracowników przemysłowych i handlowych.

Pochwalić należy to, że dyrekcja gimnazjum żeńskiego okazuje głębokie zrozumienie położenia materjalnego rodziców przez udzielanie daleko idących ulg wpisowych niezamożnej młodzieży, ale tu chodzi też i o rodziców, opłacających całkowite wpisowe, aby dyrekcje szkół i im okazały pewne zrozumienie, gdyż w związku z obniżeniem płac zarobkowych rodzice ci muszą borykać się z trudnościami materjalnemi.

Ojciec.

Groźne rozruchy na kolonji Pekin w Sosnowcu

PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

Wczoraj o godz. 2 pop. zapadł wyrok w procesie ośmiu robotników z Milowic, którzy 19 lutego b. r. na wiecu „lewicy związkowej“, zwołanym przez komunistycznego posła Rożka na kol. Pekin, wywołali groźne awantury.

Kilkutysięczny tłum stawił wówczas opór zmobilizowanym z okolicy oddziałom policji, przyczem po obu stronach padło kilkaset strzałów. Szczęściem obyło się bez większych ofiar w ludziach, zarówno jednak ze strony policji, jak i zpośród tłumu zostało wielu ciężej rannych.

Po opanowaniu sytuacji, aresztowano uwijających się w tłumie agitatorów z *50-letnią Józefą Starzykowską* (Milowice, kol. Pekin 19), na czele.

Rachuby komunistów, oparte na przewlekającym się w tym czasie strajku górników, zawiodły. Poseł Rożek, korzystając z zamieszania umknął i nie pokazał się więcej, a finał awantur, które mogły pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki, rozegrał się przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Skazani zostali: *Józef Starzykowski*, lat 23 (Milowice, kol. Pekin 19), *Franciszek Bucki*, lat 21 (Milowice, kol. Pekin 11), *Stanisław Furtacz*, lat 23 z kol. Piaski (Betonowa 18), *Jan Babiarz*, lat 25 i *Stanisław Łyko*, lat 20 z Milowic (kol. Pekin 17) oraz *Józefa Starzykowska* — na 6 miesięcy więzienia, *Zofja Banasek*, lat 28 (Milowice, Szosowa 1) i 21-letni *Bronisław Baranowski* (kol. Piaski, Borowa 20), zostali uniewinnieni. Skazanym karę zawieszono na dwa lata.

Jest to pierwszy proces sądzony jednoosobowo według nowej procedury, obowiązującej od 1 bm.

Wyrokował sędzia J. N. Wierzbicki.

NA MARGINESIE.

Wywiad imaginacyjny.

Jak się przedstawia nadchodzący sezon teatralny w Sosnowcu? Na to pytanie nie sposób odpowiedzieć bez pomocy dyr. Tańskiego.

Zwracamy się więc do niego z prośbą o informacje w tej mierze.

Zastajemy dyrektora z nożyczkami w rękach...

Ubiegając nasze pytanie dyr. Tański oświadcza:

— Właśnie przykrawam mizerny budżet według zaleceń ministra skarbu i magistratu. To, co mi zostało po „operacji“ wystarczy na „Listek figowy“...

Kiwamy domyślnie głową i pytamy:

— Kiedy się otworzą podwoje teatru?

— To „Ciemna sprawa“ — odpowiada dyrektor Tański — „Niespodzianka“ nie jest wykluczona, bo liczę na pomoc magistratu. „Miłosierdzie“ przecież mieć powinni... Komisarz Kuźniak lubi flirtować z Melpomeną platonicznie...

— A towarzystwo przyjaciół teatru?

Dyr. Tański spojrzał ponuro:

— „Wiele hałasu o nic“ „Ułani, ułani, — malowane dzieci“.

— Co pójdzie na rozpoczęcie sezonu — pytamy, aby rozwiać pesymistyczny nastrój.

— Ja myślę — „Hrabina — żebraczka“ — to będzie aktualne i zgodne z duchem czasu. Dalej z klasycznego repertuaru — „Sekwestrator — to ja!“, z gościnnym występem autentycznego komornika.

To powinno mieć powodzenie...

Zamierzam wreszcie wprowadzić pewną nowość: przedstawienia dla grup, organizacyj, instytucyj. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Np. kasa chorych gremjalnie powinna obejrzeć sztukę „Chory z urojenia“...

Grupy polityczne zainteresuje zapewne: „Dzień jego powrotu“.

Przemysłowcy powinni przyjść na „Roberta i Bertranda“.

Na tem skończyliśmy rozmowę o przyszłym sezonie teatralnym w Sosnowcu. (h)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 10 Sobota	Dziś: Mikołaja Jutro: Jacka i Pr. Wschód słońca: 5.10 Zachód słońca: 6.12

RADJO

WARSZAWA.

Sobota 10 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10 Płyty. 15.30. Wiad. wojsk i strzeleckie 15.40. Słuch. z Krak 16.05. Utw. charakteryst. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 17.00. Koncert popul. 18.00 Styl naszej epoki. 18.20. Muzyka lekka. 119.10. Rozmaitości. 19.30. Kom. Tow. Zachęty do Hod. koni w Polsce. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Wiad. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Muzyka lekka. 20.50. Na widnokręgu 21.05. D .c. koncertu 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.05. Utwory Chopina 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Niedziela, 11 września.

9.55. Program na dz. nast. 10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek muz. 12.55. Co i jak otrzymuje pracownik w razie wypadku przy pracy. 13.10. D .c. koncertu. 14.00. Tr. z Krak. 14.30. Kom. roln. 14.35. Koniec miodobrania to nie koniec prac w pasiece. 14.45. D. c. muzyki z Krak. 15.05. Zbiór i przechowywanie owoców. 15.25. D. c. muzyki z Krak. 15.40. Co się dzieje na świecie. 15.53. Opowiadanie dla dzieci p. t. Najmniej inżynierowie. 16.05. Płyty. 16.45. Wiad. przyjemne i pożyteczne. 17.00. Koncert solistów 18.00. Odczyt ze Lwowa. 18.20. Muzyka lekka. 19.10. Rozmaitości. 19.30. Kom. Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.35. Skrzynka poczt. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert popular. 20.50. Kwadrans lit. 21.05. D. c. koncertu. 21.50. Wiad. sport. z prowincji i Warsz. 22.00. Muzyka tan. 22.40. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.45. Ostatnie wiad. sport. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 10 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12. 10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.20. Płyty. 12.40. Kom. meteor. z Warsz. 12.45. Płyty. 14.00. Kom. gospod. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Intermezzo muzyczne. 15.30 Wiad. wojs. 15.40. Słuch. z Krak. 16.05. Intermezzo muz. 16.20. Skrzynka poczt. 16.40. Tr. z Warsz. 19.10 Feljeton sport. 19.25. Rozmaitości. 19.30. Program na dz. nast. 19.35. Pras. Dz. Radj. z Warsz. 19.45. Intermezzo muz. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Koncert chopinowski. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka tan.

—O—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. Rosyjski zespół bałałajkowy pod dyr. księżnej Gagarinowej z udziałem najlepszych śpiewaków w oryginalnym repertuarze muzycznym i tanecznym wystąpi na naszej scenie raz jeden. Ceny miejsc od 99 gr. do 2.99 zł., uczniowskie 75 gr.

Loda Halama, Vera Bobrowska i Jerzy Welin wystąpią raz jeden w czwartek, 15 bm. o godz. 8.30 wiecz. Przedsprzedaż biletów w cenie od 1.30 do 6 zł u p. Czechowskiego.

—oOo—

OGÓLNA.

(o) **Podziękowanie od miss Baden Powell.** Żona twórcy skautingu, miss Baden Powell ,która bawiła ostatnio w Polsce na międzynarodowej żeńskiej konferencji harcerskiej, po powrocie do Anglji wystosowała dłuższy list do naczelnictwa związku harcerstwa polskiego, dziękując serdecznie za gościnę oraz donosząc, że zyczeniem zarówno jej, jak i gen. Baden Powella, jest przybyć na dłuższy czas do Polski.

(o) **125.723 częściowo zatrudnionych w całej Polsce.** Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy na dzień 3 bm., liczba częściowo zatrudnionych wynosi na terenie całej Polski 125.723 osób.

Z ogólnej liczby częściowo zatrudnionych 2.731 osób pracowało przez 1 dzień w tygodniu, 15.796 przez 2 dni, 37.409 przez 3 dni, 37.891 przez 4 dni, oraz 31.896 przez 5 dni w tygodniu.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Rabunek.** We wsi i gminie Chroberz, pow. pinczowskiego, 2 osobników, z których jeden uzbrojony był w rewolwer, wtargnęło do mieszkania Bani Stanisława, gdzie spała wówczas żona Bani, i zrabowali 240 zł. gotówką, oraz 5 poduszek

(k) **4 p. p. leg. powrócił z manewrów.** Onegdaj popołudniu powrócił do Kielc, 4 p. p. leg., który odbywał manewry pod Rzeszowem.

(k) **10 osób pogryzionych przez wściekłego psa.** P. Sokołowska z Wierzbnika zameldowała, że została pokąsana przez swego psa i że pies ten w ostatnich dniach pogryzł już kilka osób.

Zaszło podejrzenie, iż pies jest wściekły. Badanie lekarza weterynarji p. Pruchnickiego stwierdziły domysły o wściekliźnie. Magistrt sporządza spis osób pokąsanych w celu przeprowadzenai przymusowego leczenia. Dotychczas zgłosiło się 10 osób.

(k) **Sołtys-defraudant skazany na rok więzienia.** Sąd okręgowy, radomski rozpatrywał sprawę 47-letniego Bolesława Nowakowskiego sołtysa wsi Kożuchów, gm. Białobrzegi, pow. radomskiego, oskarżonego o przywłaszczenie 3.535 zł.

Gdy malwersacje sołtysa zostały ujawnione, urząd gminy w Białobrzegach położył sekwestr na jego 6-cio morgowem gospodarstwie. Przewidujący jednak chłopek, widząc, że zaczyna być z nim źle, gospodarstwo sprzedał, i wyjechał do Warszawy, gdzie kupił sobie „stróżostwo".

Na rozprawie tłumaczył się, że opętał go „zły duch" — b. sekretarz tejże gminy Gierczyc, który przed niedawnym czasem został skazany na półtora roku więzienia za defraudację pieniędzy gminnych.

Sąd skazał niesumiennego sołtysa na 1 rok więzienia.

(k) **Aresztowanie zabójców gajowego.** Dnia 2.9 br. około godz. 22 w lesie w pobliżu gajówki Młodno, pow. kozienickiego, nieznani złoczyńcy wystrzałami z broni palnej zabili jadącego furmanką gajowego Gogacza Piotra, oraz zranili w głowę i prawy bok woźnicę Denkowskiego Antoniego. Ustalono, iż czynu powyższego dokonał Wziątek Marcin wraz ze swym synem Janem, zamieszkali we wsi Linów, gm. Suskowola. Tłem zabójstwa, jak stwierdzono, była zemsta osobista ze strony Wziątka Marcina, z tego powodu, że gajowy Gogacz sporządził na niego większą ilość doniesień za kradzieże leśne, wskutek czego Wziątek w roku bieżącym zapłacił kilkaset złotych kary. Zabójców zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Pożar.** We wsi Buk, gm. Rzeżuśnia, pow. miechowskiego, w zagrodzie Pawlikowej Agaty, powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę, szopę, chlewy i zboże. Straty wynoszą 8500 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

(k) **Kradzieże.** Na ulicy Głowackiego w Kielcach, Jamrożek Bolesław, zam. przy ul. Nowo — Zagnańskiej nr. 13, usiłował skraść lejce rzemienne, wart. 12 złotych — Żychowiczowi Stanisławowi ze wsi Skrzelczyce, gm. Szczecno, pow. kieleckiego ,lecz na gorącym uczynku został ujęty i przekazany władzom sądowym.

— Sroka Wojciech, zam. w Kielcach przy ul. Młynarskiej nr. 24, zameldował, że w nocy nieznany złodziej po otwarciu kłódki dostał się do jego mieszkania, skąd skradł mu ubranie, 2 weksle po 100 zł., pierścionki złote i odznaki strażackie, ogólnej wartości 387 zł.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i pamięci w tym ciężkim dla nas bólu, z powodu zgonu ukochanej żony, matki i babci

ś. p. OLGI BAGIŃSKIEJ

w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu: ks. prałatowi Pędzichowi, ks. Zabrale za serdeczne słowa, wypowiedziane nad mogiłą zmarłej, również pani Olli Bittner za czynny udział w pogrzebie, oraz krewnym, przyjaciołom i znajomym składają tą drogą staropolskie „Bóg Zapłać"

MĄŻ, CÓRKI, SYN, ZIĘĆ I WNUKI.

Z działalności miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Zawierciu.

Ostatnio pod przewodnictwem komisarza Langerta odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, na którym, po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, przyjęto sprawozdanie z akcji doraźnej pomocy bezrobotnym za czerwiec, lipiec i sierpień, które cyfrowo przedstawiają się następująco:

Czerwiec: przychód dochodowy w gotówce zebrane na terenie Zawiercia zł. 1249.77, niedobór na lipiec 10.261.87, razem 11.511.63 Rozchód niedobór z maja 10.066.66, administracja 517.67, zwóżki i frachty 620.00, zakup artykułów dla bezrobotnych 307.30 razem 11.511.63. Przychód w towarach; pozostałość w produktach z maja na zł. 33.976.85, otrzymano z komitetu wojewódzkiego 40.000 kg. mąki wartości 15.600 razem 49.576.85 w miesiącu sprawozdawczym wydano bezrobotnym 36.098 kg. mąki wart. 14.078.22, cukru dla pow. komitetu wydano 900 kg. za zł. 964.35, straty w produktach wyniosły zł. 234.78. Ogólnie akcja w czerwcu kosztowała 15.277.35.

Lipiec; przychodu z urzędu wojewódzkiego z wydziału pracy i opieki społecznej otrzymano zł. 2.100, dochody własne zł. 44.70, niedobór na 1-go sierpnia 19.376.90, rozchód; niedobór z czerwca zł. 10.261.86 administracja przy akcji żywnościowej zł. 505.90, przy półkolonjach 1.053.22, zwóżki i frachty 887.45, zakup artykułów dla półkolonji 8.823.17 razem 21.521.60. Przychód w towarach: pozostałość z poprzedniego miesiąca na zł. 34.229.50, otrzymano mąki z komitetu wojewódzkiego 50.000 kg. mąki na zł. 19.500, razem wartość posiadanych towarów w lipcu wynosiła zł. 53.799.50, wydano bezrobotnym mąki na sumę zł. 25.413.26.

Pozostało produktów na sierpień na zł. 28.386.24. Sierpień dochody: z urzędu wojewódzkiego na dożywianie dzieci zł. 4.300, dochody własne 3.019.80, niedobór na wrzesień zł. 21.292.09. Ogółem 28.611.99, rozchód w gotówce: niedobór z lipca zł. 19.376.90, administracja, zwóżki, frachty, zakup artykułów dla bezrobotnych i na półkolonje zł. 9.235, razem 28.611.89. Przychód w towarach: pozostało mąki z poprzedniego miesiąca na zł. 26.262.76, otrzymano mąki z wojewódzkiego komitetu 50.000 kg. na zł. 15.000 łączna wartość posiadanych produktów w sierpniu wynosiła 41.262.76. Wydano bezrobotnym żywności na zł. 25.161.62, pozostało produktów na wrzesień na zł. 41.262.73. Niedobór w sumie zł. 21.292.09. Czasowo ma pokrycie z funduszów przeznaczonych na roboty publiczne.

Przytoczone powyżej cyfry sprawozdania przekonywują nas o rozmiarach bezrobocia na terenie Zawiercia. Skutecznej z niem walki prowadzonej przez miejski komitet niesienia pomocy bezrobotnym, który wytęża wszystkie siły, aby panującą nędzę wśród bezrobotnych choć w pewnej części zaspokoić.

Zaznaczyć należy iż mimo że pomoc bezrobotnym prowadzona jest w tej chwili w dużych rozmiarach, to jest ona jednak niewystarczająca, gdyż bezrobotni otrzymują tylko pomoc w postaci żywności, gdy tymczasem po tylu latach bezrobocia daje się odczuwać brak odzieży, a dzieci ich uczęszczające do szkoły przedstawiają, obraz godny pożałowania. Pożądanem byłoby, ażeby miejski komitet już w tej chwili poczynił starania ,aby akcja pomocy bezrobotnym na nadchodzącą zimę była znacznie zwiększona i rozszerzona i obejmowała ona poza żywnością, chociażby tylko dla dzieci szkolnych, pomoc w obuwiu i ubraniu.

Nie chodzić koło toru kolejowego.

Wobec systematycznych kradzieży węgla z pociągów na odcinku Łazy — Częstochowa, władze przystąpiły do energicznej walki z tem przestępstwem.

Istnieje przepis, zabraniający chodzenia po torze i po terenie wywłaszczenia na rzecz kolei. Niestety wielu nie pamięta o tem, lub nie zwraca uwagi na to rozporządzenie, co staje się przyczyną pociągania do odpowiedzialności, dochodzeń i posądzania o współdziałanie ze sprawcami kradzieży.

Korzystanie z dróżek biegnących koło toru umożliwia tylko złodziejom korzystanie z bezkarności, a naraża osoby niewinne na przykre konsekwencje — powinni przeto wszyscy stosować się we własnym interesie do przepisów kolejowych, a przez to uniknie się niepotrzebnych, a nieraz dotkliwych kar.

Z SOSNOWCA.

NOWY PROBOSZCZ W SOSNOWCU.

Po bardzo wielu, wielu zabiegach z różnych stron, powołanych i niepowołanych, kurja biskupia w Częstochowie obsadziła probostwo w Sosnowcu. Nominatem jest dziekan brzeznicki, ks. prałat Jankowski.

Nie pomogły delegacje, wyjazdy, protekcje. Ks. biskup Kubina wybór uczynił najtrafniejszy. Przyjdzie człowiek poważny i zorjentowany, słowem godny tego stanowiska.

Nie da on się wciągnąć w siec pajęczą lokalnej polityki różnych polaków prawosławnych, polaków ewangelików. W parafji oczysci się nieco atmosfera.

Do najważniejszych zagadnień poza obowiązkami religijnemi jakie czekają na nowego plebana, to konserwacja cennej polichromji, której nie wolno zdać na zagładę czasu. Dzieło Uziębły i Tetmajera musi wrócić do świeżości po należytem odrestaurowaniu.

—ogo—

(s) **„Wieczór morski".** Liga morska i kolonjalna w Sosnowcu urządza w niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali teatru miejskiego z okazji „tygodnia bandery" „wieczór morski" ze współudziałem J. Kiepury-Osieckiej, M. Nowcównej, prof. dr. A. Reybekieła, dyr. B. Pastera i dyr. teatru miejskiego R. Tańskiego.

(s) **Odczyt.** W niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 11 rano w miejskim ośrodku zdrowia przy ul. Teatralnej nr. 4, odbędzie się bezpłatny odczyt: „O szczepieniach zapobiegawczych, — szczepienia przeciwdurowe. Prelegent dr. Molicki.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczoną wiadomością, dotyczącą aresztowania bandy terorystów, na czele której stali bracia Bekermajstrowie wyjaśniamy, że sądy nad kupcami nie opłacającymi i specjalnych okupów odbywały się w sali angielskiej przy ul. Warszawskiej, a nie w hotelu angielskim przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu.

(s) **Występ „naukowca".** Onegdaj z piwnicy Janiny Król przy ul. Jagiellońskiej 5 w Sosnowcu, żądny wiedzy osobnik skradł koszyk z książkami, wartości 60 zł.

(s) **Wypadek na hałdach kop. „Renard".** Onegdaj na hałdach kop. „Renard" wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

W czasie zbierania węgla, wskutek własnej nieostrożności uległ poranieniu Kazimierz Pawlik, zam. przy ul. Przechodniej 6 w Sosnowcu.

Przy wywracaniu wózka z żużlami Pawlik nie usunął się na bok i doznał zmiażdżenia stopy. Przewieziono go do szpitala.

(s) **Walne zebranie naucz. wychowania fizycznego.** W poniedziałek dnia 12 września o godz. 15 odbędzie się zebranie nauczycieli wychowania fizycznego Zagłębia w kancelarji rady pedagogicznej seminarjum męskiego w Sosnowcu, Wawel 1. Zarząd koła naucz. wych. fiz prosi wszystkich o punktualny udział

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

14.

Każdy grzech da się przebaczyć! Brat mój daje się wzruszyć... Przebacza i zarazem rozumie, jak dobrze, mogę być dlań użytecznym... Bierze mnie do siebie.. Dlaczego mój pasierb nie mógłby zostać jego zięciem? Dlaczego projektowane niegdyś utworzenie spółki nie mogłoby się teraz ziścić.. Tak, Ryszard jest moim bratem, a widzisz, związki krwi, cokolwiekby się gadało, są nierozerwalne.

W miarę jak Robert Verniere rozwijał swe plany, Klaudjusz słuchał go ze wzrastającą uwagą. Więc, spytał go, gdy skończył mówić, dlatego przybyłeś do Paryża?

— Tak, odpowiedział Robert.

— To kłamesz!

Robert drgnął.

— Wiesz, kolego, że to wcale nie grzecznie! zawołał.

— O! grzeczność między nami... lepsza byłaby szczerość, a zatem powtarzam raz jeszcze, że kłamiesz!

— Dlaczegoż miałbym kłamać?

— Nie wiem, ale wiem dobrze, że ukrywasz przedemną swe myśli.... Przypuszczam, że istotnie chcesz spróbować u brata coś mi powiedział, ale czynić to będziesz w innym celu..

— Cóż więc przypuszczasz?

— Ryszard Vernier jest bardzo znany zagranicą... W Berlinie bardzo się nim zajmują... Wiedzą, że pracuje w tajemnicy nad nowym systemem uzbrojenia dla naszej marynarki, która będzie najlepszą w całej Europie. To powtarzam. Cóż więc byłoby dziwnego, gdyby ci powiedziano w Berlinie: Chcemy mieć sekret wynalazków pańskiego brata, inżyniera Ryszarda Verniera. Poznaj pan sekret. Odkupimy go od pana, za jakąbądź, najwyższą nawet cenę... Ofiarujemy ci więc prawdziwą karjerę. To ci powiedziano, nieprawdaż, a ty przybywasz, ażeby odegrać komedyjkę z pryncypałem, ażeby udanym żalem pozyskać jego zaufanie, ażeby je zdradzić za piękne srebrniki, na korzyść trójprzymierza! Czy zgadłem.

— Przysięgam ci, że jesteś na mylnej drodze.

— Cóż znowu!

— Ale, dodał Robert cynicznie, myśl,, którą mi podałeś, jest bardzo praktyczną i jeżeli zdołam odzyskać względy mego brata, będziemy mogli ją zużytkować.

— To są projekty w powietrzu, nie warte zgoła tych, którośmy powzięli.

— Być może, ale ja, zamiast do nich wracać, wolę spróbować innego sposobu.

— Przyznaj się, że tchórzysz.

— Nie, ale chciałbym uniknąć zbrodni.

Majster wzruszył ramionami.

— O jednę więcej, o jednę mniej, zawołał, piękny interes! Myślisz, że ci się uda twoja komedja żalu, przeprosin... warjat z ciebie.

— Tak przypuszczasz?

— Jestem tego pewien. Ty od Ryszarda nie będziesz miał ani franka, chyba że weźmiesz, bez jego pozwolenia. On pracuje tylko dla swej córki. Zresztą on na punkcie honoru nieugięty i nie przebaczy ci nigdy, żeś w swoim czasie sfałszował weksel na 25.000 franków, które zapłacił, wybawiając cię od zesłania do Kayenny, że nie przebaczy ci również tych związków niemieckich.

Robert zmarszczył brwi okrutnie.

— Ha! rzekł głosem, świszczącym przez zęby, jeżeli mnie odtrąci, jego odmowa nakreśli mi sposób postępowania.

— Myśmy już sami nakreślili postępowanie i projekt wydał się dobrym... Ja miałem swój udział w zysku, a teraz, przypuśćmy, że twoje plany się udadzą, co ja na tem zyskam?

— Dam ci hojny udział, jeżeli zostanę wspólnikiem brata, a przed chwilą, mówiąc o Niemczech, wskazałeś mi nową drogę, wiodącą do miljonów bez liku

— To są tylko słowa! Czy wierzysz naprawdę poważnie w przebaczenie ze strony brata? czy wierzysz, że zapomni o przeszłości?

— Tak.

— Zmarnowałeś część swą spadku po ojcu. Wydarłeś w sposób szalony pół miljona franków, które ci przyniosła w posagu francuska, zaślubiona przez ciebie w Niemczech. Nikt cię nie szanuje. Kredytu już nie masz... zmuszony jesteś chwytać się najgorszych szachrajstw i są dzisz, że wszystko to przemawiać będzie na twoją rzecz wobec człowieka takiego rodzaju jak mój pryncypał.

— Liczę tylko na siebie i na moją przekonywającą wymowę.

— Jeżeli ci się uda, to chyba masz konszachty z djabłem.

— Ha! ha! a cóż w tem byłoby dziwnego? odparł Robert ze śmiechem.

— Twoja żona nie przyjechała z tobą do Paryża?

— Pozostała w Berlinie.

— A syn?

— Jest w szkole sztuk i rzemiosł w Chalons.

c. d. n.

„Szpicbródka"- Cichocki z dobraną kompanją na ławie oskarżonych.

Piąty dzień procesu.

Wczoraj nastąpiło zakończenie badania świadków w procesie „Szpicbródki". Zbadany w sądzie inspektor banku polskiego, **p. Fajęcki, opowiedział, że niejednokrotnie musiał zwracać uwagę monterowi Dąbrowskiemu na lekkomyślne postępowanie.**

Brał on od różnych osób zaliczki na wykonanie aparatów radjowych, nie dotrzymując umowy i kasa musiała zwracać pieniądze, pobrane przezeń.

Dąbrowski sam zameldował o znajomości z Wajssem w okresie badania sprawy tajemniczego zepsucia instalacji alarmowej. Jako szczegół, korzystny dla obrony Dąbrowskiego. Świadek zeznał, że oskarżony kiedyś ostrzegł dyrekcję o niebezpieczeństwie, zagrażającem skarbcowi banku polskiego w Gdyni, gdzie skarbiec otaczała zbyt cienka ściana. Wysłano na miejsce komisję techniczną i po dokładnem zbadaniu, zarządzono konieczne poprawki.

Prok.: — Ale to nic nie miało wspólnego z podkopem, lub włamaniem?

— Oczywiście, nie.

Sąd zobowiązał p. Fajęckiego do dostarczenia na rozprawę owego meldunku w sprawie Gdyni.

Współpracownik firmy „Malicki" poznał w kasiarzu Daszkiewiczu osobnika, który przychodził do biura, pytając o aparat alarmowy, rzekomo potrzebny mu do zainstalowania w jakiejś kasie.

Po zbadaniu wszystkich świadków została zarządzona przerwa do poniedziałku. W poniedziałek rozpoczną się przemówienia oskarżyciela i obrońców.

NOWE PRZEPISY

REGULUJĄCE ŻYCIE POZASZKOLNE MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH I POWSZECHNYCH

Od początku nowego roku szkolnego wprowadzone zostały, nowe przepisy, regulujące życie pozaszkolne młodzieży szkół średnich i powszechnych.

W myśl tych przepisów, każdy pełnoletni obywatel ma prawo zwrócić uwagę na „wagarujących" uczniów.

Dozorcy parków miejskich mają prawo legitymować młodzież, przebywającą tam w godzinach szkolnych. Właściciele kawiarni, cukierni i t. p. zakładów będą pociągani do odpowiedzialności, o ile się im udowodni, iż tolerowali u siebie pobyt „wagarujących" uczniów. Młodzież szkolna, w okresie letnim, t.j. do 1 listopada, a zimowym do 1-go kwietnia nie może ukazać się na ulicy lub w lokalach publicznych po godzinie 9-ej wieczorem w lecie i po 8-mej w zimie bez opieki starszych.

Przepisy obejmują jeszcze zakaz należenia do klubów sportowych, ogólnych (wyjątek stanowią szkolne) organizacyj politycznych, związków oraz brania udziału w demonstracjach lub pochodach, urządzanych przez organizacje polityczne lub społeczne.

Niestosowanie się do tych przepisów pociąga za sobą kary, do wydalenia ze szkoły włącznie Karom również będą podlegać osoby dorosłe, które wpływają ujemnie, lub namawiają nieletnich do wyłamania się z pod tych przepisów.

Smierś pod zwałami węgla na kop. „Saturn" w Czeladzi.

Niema miesiąca, aby na łamach miejscowej prasy nie pisano o tragicznych wypadkach na kopalniach zagłębiowskich.

Najczęściej jednak tragiczne wypadki podczas pracy wydarzają się na kop. „Saturn".

W ub. tygodniu pisaliśmy o wypadku dwuch górników na tej kopalni, który zakończył się ciężkiem poranieniem. I znów mamy do zanotowania nowy, tragiczny wypadek.

Wczoraj, późnym wieczorem, na dole kop. „Saturn" zginął pod zwałami węgla robotnik Piotr Chołaj.

Z pod złomów węgla wydobyto zmasakrowane zwłoki i odstawiono do kostnicy przy szpitalu w Czeladzi.

Chołaj osierocił żonę i czworo małoletnich dzieci.

Zjazdy rejonowe straży ogniowych okręgu olkuskiego

Celem przeprowadzenia zawodów ćwiczebnych, wzmocnienia w strażach poczucia łączności korporacyjnej i okazania społeczeństwu postępów prac organizacji strażackiej, okręgowy związek straży ogniowych w Olkuszu w roku bieżącym zorganizował 9 zjazdów rejonowych, mianowicie: w Wolbromiu przy udziale 127 strażaków, w Łanach Wielkich (208 strażaków), w Smardzowicach (135 strażaków), w Sułoszowej (111 strażaków), w Ogrodzieńcu (89 strażaków), w Bolesławiu (138 strażaków), w Pilicy (112 strażaków), w Kluczach—cementowni (101 straż.) i w Skale (99 straż.).

Wszystkie zjazdy odbyły się według zgóry ustalonego programu.

Ilość wszystkich uczestników w zjazdach wynosiła 1140 osób, reprezentujących 60 straży (na 86).

KRWAWA ZEMSTA

za zerwane narzeczeństwo.

W miejscowości Moldes w Argentynie zdarzył się niewyjaśniony wypadek, którego ofiarą padły dwie osoby.

Bohaterem tragedji był 32-letni hiszpan Nogueras. Zeznał on na policji, że wpadł w Buenos Aires w ręce jakiejś szajki bandytów, którzy zapomocą tortur wymusili na nim sumę 18 tys. pezów. Policja jakoś nie bardzo wierzyła

jego sensacyjnemu opowiadaniu

i zatrzymawszy go w areszcie, wszczęła dochodzenie.

Okazało się, że młodzieniec ów jest zaręczony z niejaką Marją Saltą, że jednak zaręczyny te, na żądanie rodziców panienki, zostały zerwane.

Wypuszczony z aresztu Nogueras zjawił się następnego dnia u swego niedoszłego teścia i zażądał widzenia się z narzeczoną.

Gdy mu odmówiono, zaczął zachowywać się wyzywająco i miotać groźby pod adresem domowników. Wówczas Salta zawezwał policję, ale i to nie uspokoiło

natarczywego amanta.

Na widok policjanta zaczął strzelać i ranił go w głowę. Następnie schronił się do wnętrza domu, gdzie, ku przerażeniu domowników, również nie zaprzestał strzelaniny, Jedna z kul trafiła matkę jego byłej narzeczonej, zabijając ją na miejscu.

Po dokonaniu tej zbrodni młodzieniec uciekł do jednego z pokojów, w którym się zamknął. Zanim policja zdołała drzwi wyważyć rozległ się strzał i Nogueras padł martwy na ziemię.

Wpakował sobie kulę w serce.

Jaki był powód zmyślonej straty pieniędzy i napadu na dom narzeczonej, wyjaśni zapewne śledztwo, prowadzone przez policję.

(s) **Kosmala, ofiara wypadku motocyklowego na wyścigach, powraca do zdrowia.** Jak się dowiadujemy, E. Kosmala, ofiara tragicznego wypadku motocyklowego podczas wyścigów w Sosnowcu, powraca do zdrowia.

Silny organizm przetrzymał najgorszy okres i obecnie życiu Kosmali już nic nie zagraża.

(s) **Konferencja w sprawie PW. I WF.** We środę 7 bm. odbyła się w Sosnowcu wstępna konferencja dyrektorów szkół średnich, seminarjów i szkół zawodowych męskich wspólnie z oficerem instrukcyjnym p. Ślusarczykiem w sprawie organizacji ćwiczeń przysposobienia wojskowego. Obecnie we wszystkich szkołach młodzież obowiązana jest do odbycia ćwiczeń PW. w ciągu dwu lat. Świadectwo ukończenia PW. otrzymuje młodzież po odbyciu obozów letnich. Do obowiązku PW. i WF. podciągnięto uczniów klasy szóstej i siódmej oraz seminarzystów kursu trzeciego i czwartego. W interesie młodzieży leży, aby wszyscy zaopatrzyli się w mundury drelichowe, które nie będą droższe nad 14 do 16 zł.. Mundur taki jest bardzo przydatny do ćwiczeń polowych, gdyż zaoszczędzi się w znacznym stopniu mundur szkolny, który jest zwykle znacznie droższy. Od ćwiczeń PW. uwalnia komenda na podstawie wniosku lekarza szkolnego. Wszyscy lekarze szkolni mają zrobić przegląd młodzieży i wydać kwalifikacje: zdolny, zdolny z zastrzeżeniami na pewien okres i niezdolny. Normalne zajęcia PW. rozpoczną się koło 15 bm.. Opieku nami hufców szkolnych w imieniu dyrekcyj zakładów są z urzędu nauczyciele wychowania fizycznego.

(s) **Włamanie.** Z mieszkania Szlamy Orensztajna przy ul. Jasnej w Sosnowcu, skradziono garnitur, zegarek i papierośnicę. Straty wynoszą 200 zł.

—o()o—

Z BĘDZINA.

(b) **Rozpoczęcie roku harcerskiego w Łagiszy.** W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku harcerskiego w Łagiszy. Na powyższą uroczystość złożyło się: przemówienie prof. St. Piotrowskiego komendanta hufca harcerzy z Dąbrowy, popisy drużyny i przyrzeczenie harcerzy. Uroczystość odbywała się przy ognisku, wieczorem. W przemówieniu swem St. Piotrowski podkreślił znaczenie ogniska, poczem T. Stelmach wygłosił kuplety humorystyczne, a harcerze z Dąbrowy wykonali kilka magicznych sztuczek. W przerwach odbył się występ zbiorowego śpiewu drużyny męskiej pod kierunkiem Wł. Trząskiego, nauczyciela.

Przyrzeczenie od sześciu nowozaciążonych harcerzy odebrał prof. St. Piotrowski w towarzystwie drużynowego A. Łaszczyka. Uroczystość zakończono hymnem harcerskim i wspólną modlitwą wieczorną.

Pomimo, że nie dopisała pogoda to przeszło 200 osób z miejscowej ludności brało udział w uroczystości.

Dla harcerzy wydawany jest miesięcznik satyryczno - humorystyczny pod redakcja harcerza T. Stelmacha.

(b) **Postrzelona na granicy.** Onegdaj nad ranem około godz. 3 w czasie nielegalnego przekroczenia granicy z Niemiec do Polski postrzeloną została przez funkcjon. straży gran. na granicy obok kop. Klotyldy w Szarleju 32-letnia zawodowa przemytniczka Lubos Marja z Będzina. — Postrzeloną, która doznała okaleczenia prawego przedramienia, odstawiono do szpitala w Szarleju, a towar przemycony z Niemiec, w ilości 5 kg. rodzynków, zakwestjonowano.

—o—

Z DĄBROWY.

(d) **Sprawa redukcyj na kolei.** Od jednego z kolejarzy, zam. w Ząbkowicach, otrzymaliśmy list, w którym opisuje nam ze szczegółami, że przeprowadzona ostatnio redukcja pracowników kolejowych w Ząbkowicach i sąsiednich stacjach zasługuje na surową krytykę.

Mianowicie pozbawieni zostali pracy ludzie biedni, utrzymujący się z dnia na dzień, natomiast pominięto przy redukcji takich pracowników, którzy posiadają po 5 do 8 morgów ziemi, lub czynszowe kamienice.

—o—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Kradzież kur.** Burchardowi Franciszkowi (Zawiercie, Smolna 11) nieznani złodzieje skradli z podwórza 7 kur.

(z) **Z życia LOPP.** Dziś w sali magistratu w Zawierciu odbędzie się zebranie powiatowego komitetu LOPP., na którem rozpatrywane będzie szereg spraw natury organizacyjnej. Jutro o godz. 5-ej popołudniu w sali domu ludowego w Żarkach wygłoszony zostanie odczyt na temat „Konieczność obrony ludności cywilnej na wypadek wojny lotniczo - gazowej".

Wejście na odczyt bezpłatne.

(z) **Wojowniczy gospodarz.** W domu Piwońskiego Jana przy ul. Polskiej 8 w Zawierciu od dłuższego czasu mieszka Fiutak Andrzej, który będąc od od pewnego czasu bezrobotnym nie jest w stanie opłacać gospodarzowi czynszu za komorne. Gospodarz jednak nie wchodząc w ciężkie położenie swego bezrobotnego lokatora natarczywie upomina się o komorne.

Onegdaj jednak gospodarz postąpił w sposób godny napiętnowania, gdyż w czasie nieobecności Fiutaka wszedł do jego mieszkania, pobił żonę Fiutaka i zniszczył mu sprzęty domowe. — Piwoński będzie miał sprawę nietylko o pobicie, ale i o najście na cudze mieszkanie.

—o—

Z OLKUSZA.

(ol) **Inspekcja.** W dniu wczorajszym bawił na inspekcji w Olkuszu, inspektor wojewódzki straży ogniowych, p. J. Plebanek. Przeprowadzona nagła inspekcja straży ochotniczej fabryki „Olkusz" dała wyniki dobre.

(ol) **Nowy spis ludności.** W związku z zaprowadzeniem nowego systemu ewidencji ruchu ludności w całem państwie, od 1 bm. przeprowadza się nowy spis ludności m. Olkusza i przyłączonych dzielnic pod kierownictwem emerytowanego b. sekretarza gm. Sławków, p. W. Gołębiowkiego.

(ol) **„Za ofiarną pracę".** Starostwo olkuskie otrzymało przedwczoraj 16 szt. medali srebrnych dla doręczenia naczelnym komisarzom spisowym przy drugim powszechnym spisie ludności 9 grudnia 1931 r. Medale zwykłe b. okręgowi komisarze m. Olkusza mogą otrzymać codziennie w lokalu LOPP. przy ul. Mickiewicza w Olkuszu.

(ol) **Celem uniknięcia niebezpieczeństwa pożaru** odbyła onegdaj w Rzeplinie, gm. Minoga, specjalna komisja lotna przeciwpożarowa oględziny kilkunastu domów. Stwierdzono, że stan bezpieczeństwa wszystkich domów jest fatalny: na każdym strychu przechowywany jest materjał łatwopalny, jak słoma, plewy, liście, grochowiny itp., a oprócz tego kominy są nieodpowiednie, niektóre nawet dziurawe. Komisja wydała odpowiednie zarządzenia, celem usunięcia materjałów łatwopalnych, reperacji kominów, a kilku gospodarzy zostanie ukaranych za karygodny stan swych domów.

Komisję lotną przeciwpożarową pierwszą tego rodzaju w powiecie, stanowili: st. instruktor pożarnictwa p. N. Kałkowski z Olkusza, naczelnik straży z Rzeplina p. J. Cader, jego zastępca, p. J. Warykiewicz i sołtys, p. P. Bubak.

(ol) **Zmiany w policji.** Starszy posterunkowy posterunku Wolbrom, Sawczyński z dniem 10 bm. przechodzi na komendanta posterunku Jangrot. Komendant posterunku Jangrot, przodownik J. Mróz obejmie posterunek Żarnowiec.

(ol) **Zjazd delegatów S. M. P. w Miechowie.** W nadchodzącą niedzielę stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej urządza w Miechowie zjazd delegatów z całej djecezji kieleckiej, pod kierownictwem jeneralnego sekretarza, ks. M. Połoski z Kielc

Jak Herszlik walczył o Polskę.

95-LETNI ŻYD-POWSTANIEC Z POD WIELUNIA.

We wsi Krzeszew pod Wieluniem mieszkał na dwóch morgach gruntu wiekowy staruszek —żyd Herszlik Kasztan.

95-letni starzec od dłuższego już czasu cierpiał głód i nędzę. Chłopi, którzy otaczali go wielkim szacunkiem, opowiadali, jadąc do miasta, o tym starcu, który niegdyś był wielkim panem i właścicielem wielkiego majątku. Opowiadali również dziwne historje o jego przeszłości.

Starzec, który po dzień dzisiejszy nosi chałat i tradycyjną krymkę na głowie, okazał się jedynym z powstańców 63 roku, nawet więcej, okazał się jednym z dowódców oddziałów powstańczych. Brzmiało to zgoła fantastycznie, gdy jednak zbadano dokumenty i odznaki, które posiadał p. Kasztan. gdy przesłuchano kilku wiekowych chłopów z tej wsi, okazało się, że historja jest prawdziwa.

Herszlik Kasztan, w 1863 roku, ożywiony gorącem uczuciem patrjotycznem, zaciągnął się do oddziału powstańczego, dokazał cudów waleczności w czasie bojów o niepodległość, zaawansowany został przez Orłowskiego i Taczanowskiego, którzy w owym czasie dowodzili oddziałami powstańczemi w Kieleckiem do stopnia oficera, a później do stopnia zastępcy komendanta oddziału w kawalerji w sile 288 koni, przebył całą kampanję tego historycznego 63 roku. Kilkakrotnie ranny, kilkakrotnie odznaczony, po upadku powstania salwował się ucieczką zagranicę, a gdy po kilku latach udało mu się powrócić, włożył znów swój stary strój i żył spokojnie przez wiele lat, nie ubiegając się o zaszczyty, o tytuły i honory.

Nie opowiadał nikomu o swej przeszłości, nie interesował się tem, że weterani otrzymują rentę, która pozwala im żyć w spokoju, sam cierpiąc wielką nędzę i żyjąc z datków, które otrzymywał od okolicznych chłopów.

PO LATACH 70-CIU.

Dopiero przed rokiem dowiedziano się w Warszawie o żydzie-powstańcu.

Kasztana sprowadzono do Warszawy, umieszczono go w hotelu sejmowym, zainteresowano się nim, pchnięto w ruch wszystkie sprężyny i ostatecznie zdecydowno, iż w całej pełni zasługuje na przyznanie mu praw weterana 63 roku, na przyznanie mu stopnia oficerskiego i renty weterańskiej za wszystkie lata, od chwili niepodległej Polski.

P. Herszlik Kasztan siwiuteńki jak gołąbek, pięknie mówi po polsku, z chłopska. Na zapytania opowiada wiele ze swej przeszłości, nie zdając sobie zupełnie sprawy, dlaczego nagle tak się nim zainteresowano i co w tem nadzwyczajnego, że brał udział w powstaniu narodowem.

69 lat upłynęło od tych pamiętnych chwil, a 95-letni Herszlik Kasztan opowiada te dzieje tak dokładnie, jak by to działo się wczoraj. Rzeźki jest jeszcze, mimo podeszłego wieku, pamięta dokładnie wszystkie potyczki, w których brał udział, wszystkich kolegów z powstania. I rzecz charakterystyczna dla starca — pamiętając tak dokładnie nazwiska z owych czasów, zapomina łatwo nazwiska z czasów dzisiejszych.

Gdy go zabrano do Warszawy, m. in. zaprowadzono go również do Belwederu, gdzie długo rozmawiał z marszałkiem Piłsudskim, opowiadając o tem, jak dowodził oddziałem kawalerji w powstaniu, jak bił kozaków. Wiedział z kim rozmawia.

Kasztana poczęstowano wódką, dano mu kilkadziesiąt złotych na drogę powrotną i przyznano mu pensję powstańczą od chwili zmartwychwstania Polski, co wynosi 19 tys. zł., które miał mieć wypłacone **zaraz.** Minęło 5 miesięcy, a tego „zaraz" nie widać. Herszlika tymczasowo wspomaga p. starosta.

ZE SPORTU.

„ZEW" — „SZCZAKOWIANKA".

Dziś na boisku warsz. tow. na Niemcach, odbędą się towarzyskie zawody między powyższemi drużynami. „Szczakowianka" grać będzie w swym najlepszym składzie.

Początek zawodów o godz. 4 popoł.

Przedmecz odbędzie się o 2 popoł.

—o0o—

KTO ZOSTANIE MISTRZEM LIGI, A KTO SPADNIE DO KLASY „A"?

Rozgrywki ligowe, wyłoniły dotychczas drużyny wolne od spadku do klasy A.

Do ukończenia rozgrywek o mistrzostwo pozostaje jeszcze 43 mecze.

Najprawdopodobniej walka o pozostanie w lidze rozegra się między 22 p. p., Polonją i Czarnymi.

Trójka ta wyłoni kandydata do klasy A.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się cztery spotkania, a mianowicie: we Lwowie „Warta" grać będzie z „Czarnymi", Polonja stoczy beznadziejną walkę w Łodzi z Ł. K. S., w Krakowie „Cracovia" spotka się z „Garbarnią" i najciekawszy bodaj mecz rozegrany zostanie w Warszawie między „Legją" a „Wisłą"

„UNJA" — K.S. „07" (Siemianowice).

W nadchodzącą niedzielę dnia 11 b. m. STS. „Unja" rozegra na własnem boiku zawody koleżeńskie z drużyną K. S. „07" z Siemianowic, należącą do ligi śląskiej.

UTWORZENIE NOWEGO PODOKRĘGU PIŁKARSKIEGO.

Zarząd W.O.Z.P.N. postanowił utworzyć nowy podokręg południowo - zachodni. Chwilowo na czele podokręgu stanie komisja z komisarzem na czele.

Komisarz jeszcze nie został mianowany. Siedzibą nowego podokręgu będzie Żyrardów.

—o0o—

ELITA TOROWCÓW ŻUŻLOWYCH NA TORZE W MYSŁOWICACH.

Wyścigi motocyklowe na torze w Mysłowicach mają ustaloną b. dobrą opinję. Niedzielne więc wyścigi zapowiadają się, jako wydarzenie sportowe pierwszorzędnej wagi.

Na torze żużlowym stanie do biegów elita motocyklistów.

Walka między motocyklistami polskimi a zagranicznemi będzie największą atrakcją wyścigów.

Pozatem pierwszy raz w Mysłowicach urządzony zostanie wyścig pań.

Również sensacyjnie przedstawia się wyścig z przyczepkami. W wyścigu tym będą mieli jeźdźcy okazję wykazać swą klasę i brawurę.

Początek zawodów o godz. 2.30 popołudniu.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 9. 9.

Dolar St. Zjedn. 8.90,5
Funty ang. 31.10
Rubel zł. 4.60
Dolar zł. 8.91

AKCJE I POŻYCZKI.

Warszawa, 9. 9.

7 proc. Poż. Stabiliz. 55.25
3 proc. Poż. Budowlana 38.75
Dolarówka 49.25
4 proc. Poż. Inwest. 100.00
Listy zastawne Warszawy 48.50
Bank Polski 87.50
Starachowice 10.00
Modrzejów 4.60
Lilpopy 14.00

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.